

Anna STAROŚCIC

POSZUKIWAĆ PRAWDY O ŚWIECIE I BOGU
Konferencja „Przyroda – Człowiek – Bóg.
Wokół myśli filozoficznej Arcybiskupa Józefa Życińskiego”
KUL, Lublin, 10 II 2012

19 lutego 2011 roku Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II pożegnał arcybiskupa Józefa Życińskiego, swego Wielkiego Kanclerza, profesora, cenionego uczonego i intelektualistę, aktywnego we wszystkich niemal wymiarach publicznego dyskursu. W pierwszą rocznicę jego śmierci Wydział Filozofii KUL, gdzie kierował on Katedrą Relacji Między Nauką a Wiarą, zorganizował konferencję naukową poświęconą jego dorobkowi filozoficznemu. W organizację konferencji włączył się Wydział Filozoficzny Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II oraz Wydział Filozofii Chrześcijańskiej Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego – środowiska akademickie, z którymi instytucjonalnie w różnych okresach związany był Arcybiskup.

Pisarstwo naukowe ks. prof. Józefa Życińskiego – ze względu na różnorodność podejmowanych przez niego zagadnień, często o charakterze interdyscyplinarnym i ogólnokulturowym, a także jego systemowe podejście do filozofii – z pewnością wymaga wnikliwych, pogłębionych studiów. Rocznicowa konferencja pozwoliła jednak wyeksponować kluczowe wątki jego refleksji filozoficznej. Tytuł konferencji – „Przyroda – Człowiek – Bóg” – wskazuje na przyjęty przez arcybiskupa Życińskiego kierunek i płaszczyzny rozważań. Jest to

filozofia maksymalistyczna, akcentująca rolę racjonalnego dyskursu i programowo odwołująca się do osiągnięć współczesnego przyrodoznawstwa. Pogłębione poznanie przyrody, której szczególnym elementem jest człowiek, ukierunkowuje ostatecznie tę aktywność intelektualną na poszukiwanie ostatecznego fundamentu rzeczywistości, jakim jest Bóg.

Otwarcia konferencji dokonał rektor KUL, ks. prof. Stanisław Wilk, Krakowski okres działalności arcybiskupa Życińskiego, najbardziej twórczy w wymiarze stricte naukowym, zarysował prowadzący pierwszą sesję ks. prof. Janusz Mączka, dziekan Wydziału Filozoficznego Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II. Odczytany następnie referat „Filozoficzny program Józefa Życińskiego” autorstwa najbliższego współpracownika Arcybiskupa, ks. prof. Michała Hellera, który z powodu choroby nie mógł wziąć udziału w lubelskim spotkaniu, miał szczególny charakter. Zarysowując całościowy przegląd naukowego pisarstwa arcybiskupa Życińskiego, ksiądz Heller wyakcentował zwłaszcza podstawowy wymiar tej aktywności związany z fascynacją naukami szczegółowymi, zwłaszcza przyrodniczymi, traktowanymi wszakże jako dziedziny relewantne filozoficznie. Fascynacja ta zaowocowała najpierw rozwa-

zaniem w zakresie filozofii nauki. Ksiądz Heller wskazał zwłaszcza logiczny pozytywizm oraz filozofię Alfreda Northa Whiteheada jako główne wątki pojawiające się w pierwszych pracach arcybiskupa Życińskiego. Polemika przyszłego Arcybiskupa z tradycją neopozytywistyczną dotyczyła przejawów dogmatyzacji nauki i różnego typu nieuzasadnionych redukcjonizmów. Szczególne zainteresowanie myślą angielskiego matematyka i filozofa Whiteheada oraz filozofią procesu było natomiast inspiracją do suwerennie podejmowanej interpretacji natury nauki w perspektywie jej filozoficznych implikacji.

Kolejne sowa klucze, którymi ksiądz Heller posłużył się dla scharakteryzowania myśli filozoficznej abp. Józefa Życińskiego, to: „racjonalność”, „metodologiczny pluralizm” i „odnowa metafizyki”. Racjonalność rozwoju nauk przyrodniczych ujmował bowiem Arcybiskup w szerszej perspektywie, w związku z ontologiczną strukturą rzeczywistości. Nie rościł sobie jednak pretensji do arbitralnego wyboru jednej, jedynie słusznej metody racjonalnej. Dostrzegał on potrzebę dostrajania stosowanych metod do badanego przedmiotu, mając zarazem świadomość ich ograniczoności i aspektywności badań, co skłaniało go do polemiki ze stanowiskami prezentującymi „metodologiczny totalitaryzm”. Ontologiczny racjonalizm postulowany przez księdza profesora Życińskiego wyrażał się w tezie o matematyczności przyrody i w wynikającym z tej tezy przekonaniu o możliwości refleksji nad przyrodą za pomocą formalizmu matematyki. Rozwijał on przy tym ideę pola racjonalności (potencjalności).

W tym kontekście ujawnia się w filozofii Arcybiskupa waga zagadnień metafizycznych. Podjął on próbę sformułowania nowego ich ujęcia, w której wykorzystał narzędzia filozofii analitycznej. Jak zauważył ksiądz Heller, na wybór tej perspektywy filozoficznej wpłynęło zarówno zaintereso-

wanie naukami przyrodniczymi, jak i umiejętność podejmowania współpracy, przede wszystkim w wymiarze międzynarodowym. Podstawową inspirację w twórczości arcybiskupa Życińskiego z zakresu metafizyki stanowiły rozważania Whiteheada. Wyrażało się to najpierw w próbie takiej reinterpretacji kategorii substancji, która pozwalałaby ująć właściwości zjawisk z zakresu mikrodoświadczenia. Uwzględniając rozwój zarówno nauk przyrodniczych, jak i filozofii przyrody, ksiądz profesor Życiński eksponował potrzebę sformułowania kategorii uwzględniającej „istotność” analizowanych procesów i ich struktur formalnych. Następnie – wbrew dominacji ontologicznego redukcjonizmu – wskazywał on na znaczenie stosowania ujęć o charakterze holistycznym, które pozwoliłyby zachować całościowość wizji świata przyrody.

Program „odnowy metafizyki” zawiera zwłaszcza praca *Teizm i filozofia analityczna*¹; punktem wyjścia zawartych w niej rozważań są teza epistemologicznego i ontologicznego realizmu i przekonanie o racjonalności przyrody na poziomie ontologicznym.

Po podjęciu obowiązków hierarchy Kościoła ks. prof. Józef Życiński, zdaniem księdza Hellera, skierował swoją uwagę przede wszystkim na zagadnienia praktyczne, związane między innymi ze skutkami upowszechniania się postaw irracjonalistycznych. Jego sprzeciw budziły zarówno różne przejawy postmodernizmu, jak i religijny fundamentalizm kwestionujący biologiczną teorię ewolucji.

Specyfikę maksymalizmu filozofii uprawianej przez arcybiskupa Życińskiego starał się doprecyzować ks. prof. Stanisław Wszolek w referacie zatytułowanym „Bóg, przypadek i język. Próba określenia pewnego nieporozumienia”. Wskazał on

¹ Zob. J. Życiński, *Teizm i filozofia analityczna*, t. 1-2, Znak, Kraków 1985-1988.

na odmienność argumentacji za istnieniem Boga w języku filozofii arystotelesowsko-tomistycznej i języku filozofii przyrody w ujęciu reprezentantów tak zwanej filozofii w nauce. Mówił on między innymi o paradoksach związanych z użyciem słowa „przypadek” w języku potocznym. Sięgając do historycznych początków tego zagadnienia, czyli do filozofii greckiej, za reprezentatywne przyjął poglądy Arystotelesa, według którego przypadek jest zdarzeniem wyłamującym się z szeregu przyczyn, a zatem wymykającym się z pola racjonalności, wykraczającym poza ówczesny kanon naukowości. W sposób nieco zmodyfikowany, choć – zdaniem księdza Wszółka – nieodbiegający znacząco od Arystotelesowskiego paradygmatu, naturę przypadku charakteryzowała myśl chrześcijańska. Rządząca światem greckim konieczność w chrześcijaństwie przeciwstawiona została woli Stwórcy, a „przypadek” uznano za kategorię związaną z czysto ludzkim, niedoskonałym postrzeganiem rzeczywistości, nieumiejętnym rozpoznawaniem odwiecznych Bożych zamiarów w przygodnym świecie. Akwinata, uznając pierwszeństwo istnienia przed istotą, nie przeciwstawiał jednak racjonalności Stwórcy występującym w świecie przypadkom. Zdarzenia losowe traktował jako efekt swoistego zróżnicowania przyczyn będących pochodną Bożego porządku.

Ksiądz Wszółek wyakcentował znaczenie nowego spojrzenia na nieregularność zdarzeń, która ujawniła się w filozoficznej refleksji nad współczesnym przyrodoznawstwem rozwijanej przez księży Michała Hellera i Józefa Życińskiego. „Ukryte” struktury rzeczywistości można wydobyć lepiej dzięki językowi matematyki. Kapitalne znaczenie dla rozumienia zdarzeń losowych ma rachunek prawdopodobieństwa. Pozwala on bowiem, we właściwy sobie sposób, przewidzieć przypadek. Takie dynamiczne procesy zachodzące w świecie, jak ewolucja biologiczna czy rozwój wszechświata,

dają się opisać bez zaprzeczania Bożej racjonalności. W tej perspektywie możemy odkrywać potencjalności rozwoju określone przez Stwórcę. Alternatywę albo Bóg, albo ewolucja, można zatem zastąpić koniunkcją – Bóg i ewolucja. Poglądy „filozofującego w kontekście nauki” Arcybiskupa umiejscowił ostatecznie ksiądz Wszółek pomiędzy dwoma sformułowanymi współcześnie skrajnymi rozwiązaniami zagadnienia przypadku – ideą ślepego przypadku (głoszoną przez Richarda Dawkinsa) oraz koncepcją inteligentnego projektu (reprezentowaną przez Williama Dembskiego).

Kolejne dwa referaty wygłosili przedstawiciele środowiska filozoficznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego. Ks. prof. Jan Krokos, dziekan Wydziału Filozofii Chrześcijańskiej UKSW, otwierając sesję drugą, wskazał na związki Arcybiskupa z tym środowiskiem w kontekście uwarunkowań jego awansu naukowego na uczelniach związanych instytucjonalnie z Kościołem katolickim w okresie komunistycznego autorytaryzmu. Przypomniał, że doktorat z teologii uzyskał ksiądz Życiński na krakowskim Papieskim Wydziale Teologicznym (przekształconym później w Papieską Akademię Teologiczną), posiadającym uprawnienia do nadawania stopni naukowych tylko na gruncie kościelnym, a doktorat z zakresu filozofii na Akademii Teologii Katolickiej w Warszawie (obecnie UKSW), gdyż uczelnia ta miała uprawnienia państwowe.

Prof. Anna Lemańska w referacie zatytułowanym „Matematyczność przyrody” podjęła stawiane przez księdza profesora Życińskiego pytania: Dlaczego matematyka jest użyteczna w badaniu przyrody (i nie tylko)? Co sprawia, że stosowanie narzędzi matematycznych jest wysoce efektywne w opisie zjawisk fizycznych? Odpowiedź na te pytania – zauważyła prelegentka – została przez niego sformułowana na gruncie fizyki mikroświata, która implikowała określoną ontologię.

Filozoficzną konsekwencją formalizmu matematyki, który pozwala opisać między innymi własności pól fizycznych czy ich oddziaływań, jest przyjęcie matematycznego platonizmu. Podstawowy poziom rzeczywistości tworzą, jak twierdził ksiądz profesor Życiński, relacyjne struktury opisywane w języku matematyki. Akcentował bytową pierwotność struktur formalnych wobec specyfiki konkretnych obiektów fizycznych. Ta realnie istniejąca „matryca” świata przyrody, nazywana przez niego polem racjonalności, jest swego rodzaju zasobnikiem potencjalności. Pole racjonalności zawiera określone związki, które znalazły swą egzemplifikację w prawach przyrody, ale również takie struktury, które dopiero znajdują odzwierciedlenie w faktycznych procesach fizycznych. Racjonalność przyrody traktowana jest jako warunek jej istnienia, a ostateczne uzasadnienie tej racjonalności stanowi Bóg.

Przedmiotem refleksji naukowej arcybiskupa Życińskiego były także zagadnienia związane z biologicznymi podstawami kultury. Jego poglądy w tej dziedzinie przedstawił ks. prof. Józef Dołęga, różniąc w swoim wykładzie „Biologia a kultura” takie komponenty strukturalne kultury, jak nauka, technika, sztuka czy religia. W sferze nauki Arcybiskup najwięcej uwagi poświęcał kwestiom ekologicznym i antropologicznym (między innymi z zakresu zoologii, ekofilozofii, ekologii człowieka i nauk o rodzinie), ale podejmował także problemy o charakterze metodologicznym czy epistemologicznym, zwracał uwagę na potrzebę wypracowania odpowiednich metod badawczych, specyficznych dla tych dziedzin.

Rozważał też kwestie dotyczące wpływu techniki na ludzką świadomość i warunkowaną przez nią kulturę oraz związane z tym dylematy etyczne, zagadnienia dotyczące kryzysu przyrody, współczesnej cywilizacji, a także dialogu nauki i wiary. Podkreślał rolę wartości intelektualnych

i duchowych w przekraczaniu ograniczeń cywilizacji naukowo-technicznej.

Ksiądz Dołęga zwrócił uwagę na sposób, w jaki Arcybiskup łączył zainteresowania w zakresie nauk ścisłych i humanistyki, w tym także szeroko pojętej kultury religijnej. Dostrzegał różnorodne zmiany zachodzące w kulturze pod wpływem zdarzeń powstających w środowisku społeczno-przyrodniczym i wskazywał na potrzebę uwzględniania tej zależności w badaniach naukowych.

Sesji trzeciej przewodniczył ks. prof. Stanisław Janeczek, dziekan Wydziału Filozofii KUL. Stwierdził on, że jako arcybiskup lubelski ks. prof. Józef Życiński, mimo licznych zobowiązań o charakterze pastoralnym i administracyjnym, bardzo aktywnie włączał się w aktualny dyskurs intelektualny. Podejmował polemikę z postmodernizmem i różnymi formami antyfundamentalizmu: filozoficznego, kulturowego, także religijnego. Obrońca idei racjonalizmu nie tylko w nauce, ale także w kulturze i w życiu społecznym, niechętny wszelkim skostniałym formom integryzmu, irracjonalizmu i fideizmu, zaangażował się zwłaszcza w dyskusję dotyczącą teorii ewolucji, troszcząc się, by Kościół nie wszedł w konflikt z dominującym paradygmatem dzisiejszych nauk przyrodniczych, jakim jest ewolucjonizm. Był też gorącym zwolennikiem idei zjednoczonej Europy, dostrzegał szansę oddziaływania chrześcijaństwa na całokształt rozwijających się w niej procesów społeczno-kulturowych, a w związku z tym krytykował ujawniające się na licznych polach wynaturzenia o charakterze moralnym.

W sesji, w ramach której występowali filozofowie z KUL, pierwszy referat wygłosił prof. Piotr Gutowski. Podjął on temat „Religia a nauka”. Zwrócił uwagę na żywo interesującą arcybiskupa Życińskiego kwestię potrzeby godzenia różnorodnych obrazów świata – obrazu przyrodniczego, humanistycznego i religijnego. Zagadnienie

to ujmował w perspektywie dwóch zasadniczych idei: naturalizmu metodologicznego (w zakresie refleksji metodologiczno-epistemologicznej księdza profesora Życińskiego) i panenteizmu (w odniesieniu do jego idei nowej metafizyki). Metodologiczny naturalizm zestawiał Arcybiskup z naturalizmem metafizycznym, który wszystkim zjawiskom, w tym na przykład przekonaniom religijnym, nadaje wymiar materialny. Przy tego rodzaju podejściu naturalistycznym procesy przyrodnicze wyznaczają perspektywę rozumienia każdej sfery rzeczywistości, wykluczając przy tym istnienie Boga, jak również autonomię ducha ludzkiego. Zdaniem księdza profesora Życińskiego metodologiczny naturalizm może się jednak z powodzeniem wpisać w metodologiczny pluralizm. Stanowisko to jest odpowiedzią na pytanie o sposób rzetelnego prowadzenia badań naukowych bez wykluczania różnorodności podejść. Mieszanie metodologii, stosowanie metod nieadekwatnych do przedmiotu rozważań z jednej strony, z drugiej zaś zagrożenia wyływające ze swoistego metodologicznego izolacjonizmu, który przypisuje określonemu podejściu poznawczą wyłączność, prowadzić może do scjentyzmu, antropomorfizujących koncepcji natury bądź fideizmu.

Aby ukazać spójność wspomnianych tu obrazów świata, ksiądz profesor Życiński posługuje się koncepcją panenteizmu, na której próbuje budować nową metafizykę powiązaną z religią. Stanowisko to jest opozycyjne zarówno wobec koncepcji sytuujących Boga poza światem przyrodniczym, jak i wobec panteizmu utożsamiającego Boga z przyrodą. Panenteizm nieprowadzący do tego utożsamienia pełniej niż klasyczne ujęcia teistyczne ukazuje immanencję Boga w świecie. Przecistawianie przyczyn naturalnych supranaturalnym uderza – zdaniem księdza profesora Życińskiego – w racjonalność przyrody i stworzenia. Bóg jest obecny

w przyrodzie, zarazem ją transcendując; jednocześnie nie ingeruje w procesy fizyczne i nie zawiesza obowiązywalności praw przyrody. Arcybiskup dążył więc do wypracowania takiego rozumienia religii, które znajduje oparcie w racjonalnym dyskursie, a jednocześnie takiej wizji świata, która nie stoi w sprzeczności z uznaniem obecności w nim Boga. Inne rozwiązanie, jak to ujął profesor Gutowski, „urągałoby samemu Bogu”.

„Kultura chrześcijańska wobec pluralizmu kultur” – to temat referatu ks. prof. Alfreda Wierzbickiego. Arcybiskupa Życińskiego wizja kultury chrześcijańskiej związana była z maksymalistycznym traktowaniem filozofii jako swego rodzaju wypadkowej określonej wizji filozofii nauki i metafizyki, a także pewnej koncepcji relacji nauki i wiary. Ksiądz Wierzbicki wskazał na dążenie Arcybiskupa do sformułowania syntezy „trzech kultur” – religii, nauki oraz sztuki. Kulturę przedstawiał arcybiskup Życiński za pomocą metafory wędrówki człowieka wpisanej w ewolucję kosmiczną. Doceniając związek człowieka z przyrodą, jednocześnie przeciwstawiał się on redukcjonizmowi, obecnemu na przykład w socjobiologii. Występował przeciwko autonomizacji trzech płaszczyzn kulturotwórczej działalności człowieka, opowiadając się za integralną wizją człowieka. Równocześnie wskazywał, że absolutyzacja którejs z tych dziedzin kultury musi prowadzić do jej zubożenia. „Według Józefa Życińskiego w poszukiwaniu sensu ludzkiego życia należy wyjść poza naukę, ale bez porzucania postawy racjonalności, której humanistyczna wartość została potwierdzona przez nowożytną naukę” – mówił ksiądz Wierzbicki. Dodał także, że według Arcybiskupa krytyczne myślenie, uprawianie sztuki i religijna mistyka nie są tym samym, ale się nie wykluczają. Nie należy zatem koncentrować się na konflikcie między tymi dziedzinami ludzkiej kultury, ale dążyć do ich integracji poprzez pogłębioną refleksję nad sensem

piękna i prawdy. Szczególną rolę w tym procesie odegrać może chrześcijaństwo.

W twórczości ks. prof. Józefa Życińskiego można odkryć szereg innych wątków ukazujących światopoglądowe uwikłanie filozofii. Jednakże Arcybiskupowi obca była postawa nieprzejednanego głosiciela jedynie słusznej prawdy, postrzegano go jako – jak to określił ks. profesor Janeczek – „budowniczego mostów”. Podczas konferencji wielokrotnie zwracano uwagę

na cechującą Arcybiskupa intelektualną otwartość, która znajdowała wyraz nie tylko w jego aktywności akademickiej, ale także w roli, jaką pełnił w strukturach kościelnych. W homilii wygłoszonej podczas Mszy Świętej, stanowiącej integralny element konferencji, ks. prof. Alfred Wierzbicki podkreślił „symfoniczność” poglądów Arcybiskupa, które były harmonijnym zespoleniem prawdy, dobra, piękna i świętości.